Jano Polska Wersja, Odcinam się (ft. Bonson)

nie potrzeba mi tych zbędnych słów
szkoda mi czasu na czyjeś zmartwienia
sam wiele mam swoich problemów
żeby się jeszcze cudzymi wymieniać

wieszasz sie po koncercie na ramieniu
i szarpiesz o zdjęcie jak hiena
daj tlenu
szukasz porady
jej nie mam niestety
wiesz, chciałbym ci pomóc
lecz nie znam recepty
nie bądź kurwa siebie taki pewny
bo to życie szybko sprowadza na dechy
i nie ma potrzeby żeby innych umoralniać
bo sam czasem czuję sie jak wariat
chociaż po muzyce mojej
mogło by sie zdawać
bo chcę tylko tobie rękę podać
żebyś moze w końcu podniósł dupę
przestał marnować
czas który płynie
nie cofa się, zobacz!

Tyle jest krętych dróg
Po czym mam poznać właściwą – się pytam
Zrób coś na miły bóg
Żeby tak w końcu uśmiech zawitał
Tyle błędów ile prób, żebyś nauczył się nie potykać
Nie potrzeba tylu słów
Tylko niepotrzebny rozdział zamykać

Wszystko kreci się
Potem to wszystko miesza się
Czuję hipnotyczny stan
Żyję wciąż dla pary spraw, odcinam się
I cesl la vie
odcinam się
I cesl la vie
odcinam się
I cesl la vie
odcinam się
I cesl la vie
cesl la vie

[Bonson]
Ile razy obiecali góry ze złota
I pełne samary
Ile razy ja mówiłem, ze nie spadamy
Ile przepraszam bez sensu słyszeli najbliżsi
Ile razy wszyscy kłamaliście w oczy jak pizdy
Kontrakty, sponsorzy, zaliczyki
Props kazdy , pornosy, za cycki
Świat z czasem się zrobił za szybki
Gnoje chcą żebym nawijał za frytki
Jeszcze się karta odwróci
Nim mnie przeprosisz i znów się odwrócisz
Nim sie odwrócisz twe słowo to będzie znaczyło mniej
Niż chcą dupy z Rumunii za gałe na trasie ze Słupska do Ustki
Takich wspaniałych miałem tu kumpli
Dziś odbija sam się powłóczyć
Szkoda czasu na pozdrówki
Takich wspaniałych miałem tu kumpli

Wszystko kreci się
Potem to wszystko miesza się
Czuję hipnotyczny stan
Żyję wciąż dla pary spraw, odcinam się
I cesl la vie
odcinam się
I cesl la vie
odcinam się
I cesl la vie
odcinam się
I cesl la vie
cesl la vie